

12.02.2010

## O Polakach w Niemczech



**Niemcy chcą rozważyć rehabilitację działaczy mniejszości polskiej w Niemczech, którzy byli prześladowani w okresie III Rzeszy, poinformowali po spotkaniu w Berlinie wiceministrowie spraw wewnętrznych z Polski i Niemiec.**

Spotkanie w Berlinie było pierwszym tego typu. Jego celem było przyjrzenie się realizacji traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku. W rozmowach w Berlinie wzięli udział wiceministrowie spraw wewnętrznych z Polski i Niemiec, Tomasz Siemioniak i Christoph Bergner oraz przedstawiciele Polonii w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce.



*Wiceministrowie spraw wewnętrznych z Polski i Niemiec, Tomasz Siemioniak i Christoph Bergner*

### Rozmowy o Związku Polaków Niemczech

Tematem rozmów były m.in. problemy związane z historią i kulturą pamięci. W tym kontekście pojawił się temat załatwienia sprawy działaczy polskiej mniejszości w Niemczech, którzy byli prześladowani przez reżim nazistowski, czego domaga się organizacja polonijna "Rodło" - uznawana za kontynuatora Związku Polaków w Niemczech. Organizacja powstała w 1922 r. i została zdelegalizowana rozporządzeniem z 27 lutego 1940 r. Jej majątek skonfiskowano.

Od sierpnia 1939 roku do zakończenia II Wojny Światowej w 1945 roku gestapo aresztowało od 1200 do ok. 2000 działaczy Związku Polaków w Niemczech (ZPN). Niemiecki wiceminister spraw wewnętrznych, Christoph Bergner, przypomniał, że "likwidacja polskiej mniejszości w Niemczech przez reżim narodowo - socjalistyczny była jedną z licznych zbrodni, jakich się dopuścił". Jego polski odpowiednik, Tomasz Siemioniak, dodał, że "rehabilitacja tej grupy ofiar nazizmu przez niemieckie władze byłaby dobrze przyjęta przez Polonię w Niemczech oraz opinię publiczną w Polsce".

Rozmowy na temat rehabilitacji działaczy ZPN będą kontynuowane w ramach zespołu roboczego ds. kultury pamięci, który ma zostać wkrótce powołany.

### Co ze straconym mieniem i statusem?

Organizacja "Rodło" wniosła zastrzeżenia odnośnie ostatecznego rozwiązania przez Niemcy kwestii odszkodowań za mienie ZPN, jakie naziści skonfiskowali po delegalizacji związku w 1940 roku.



*W Zagłębiu Ruhry mieszka najwięcej Polaków w Niemczech*

Jako organizacja, która była prześladowana, "Rodło" domaga się też przywrócenia części żyjących w Niemczech Polaków statusu mniejszości. Do tej pory niemieckie władze odrzucały ten postulat. Polska nie zgłasza jednak na razie takiego żądania, choć ambasador RP, Marek Prawda, mówi, że "są grupy Polonii, które spełniają niemieckie kryteria prawne by zostać uznanym za mniejszość".

Niemcy są do tej pory innego zdania. Na spotkaniu w Berlinie niemiecki wiceminister zadeklarował jednak gotowość do rozmowy na temat statusu mniejszości. Ambasador dodał, że polskiemu rządowi zależy w pierwszej linii na podjęciu dialogu oraz doprowadzeniu do poprawy warunków działalności Polonii w Niemczech.

### **Więcej języka polskiego**

Wśród postulatów Polonii w Niemczech było m.in. większe wsparcie dla nauczania języka polskiego w niemieckich szkołach oraz dofinansowanie działalności instytucjonalnej Polonii i mediów polonijnych.

Niemcy zaproponowali powołanie grupy roboczej, w której byłiby przedstawiciele federacji, landów oraz strony polskiej. Chodzi o powołanie na szczeblu landów pełnomocników, którzy byłiby partnerami dla organizacji polonijnych. Miałyby to ułatwić podejmowanie decyzji w kwestiach związanych np. z edukacją, gdzie kompetencje w Niemczech są podzielone między landy a federację. "Nie powinno dochodzić do sytuacji, że na płaszczyźnie federacji wyznacza się cele, a w landach nie można ich zrealizować", powiedział po spotkaniu ambasador RP w Niemczech, Marek Prawda.



*Wiesław Lewicki, szef Kongresu Polaków w Niemczech i aktualny przewodniczący Konwentu*

### **Początek tradycji**

Na spotkaniu wiceministrów spraw wewnętrznych z Polski i Niemiec Polonię w Niemczech reprezentował Konwent Organizacji Polskich w Niemczech, Związek Polaków w Niemczech "Rodło" a mniejszość niemiecką w Polsce - Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

Czwartkowe spotkanie w Berlinie było pierwszą okazją, przy której przedstawiciele Polonii oficjalnie przedstawili zastrzeżenia co do wywiązywania się Niemiec z postanowień traktatu z 1991 r. Spotkania mają być kontynuowane w regularnych odstępach czasu. W ciągu ośmiu tygodni ma powstać "rozkład jazdy", który sprecyzuje dalsze działania.

### **Biuro koordynacji**

Rozmowy dotyczyły także sfinansowania przez Niemców centralnego biura organizacji polonijnych w Berlinie. "Spróbujemy wzmocnić instytucje polonijne poprzez umożliwienie im powołania centralnego biura, być może pod dachem Fundacji Polsko-Niemieckiej" - powiedział Bergner. Szacuje się, że w Niemczech mieszka ok. 2 mln obywateli niemieckich o polskich korzeniach.

Polacy pozytywnie skomentowali przebieg spotkania. "Było ono bezprecedensowe" - powiedział wiceminister Siemoniak. A przewodniczący "Rodła", Marek Wójcicki, uznał, że "to nie przełom, ale tworzy się platforma komunikacji".

dpa/pap/Róża Romaniec, Berlin

red. odp.: Jan Kowalski